



G A Z E T K A

DLA

W S Z Y S T K I C H

Nr 12 (206) GRUDZIEŃ 2025

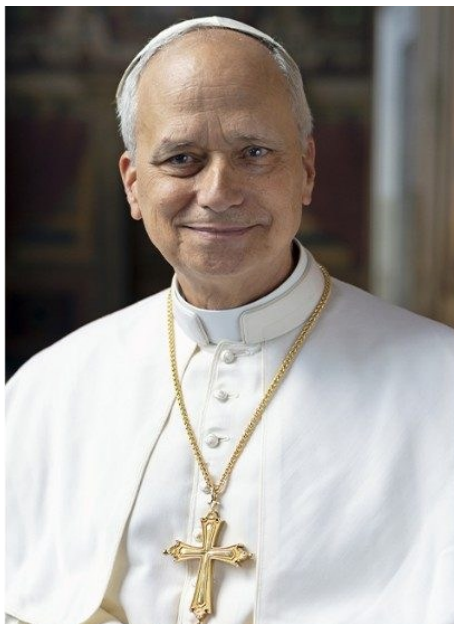


30 listopada – pierwsza niedziela Adwentu
Zapraszamy na Roraty od poniedziałku do soboty

dla dorosłych o godz. 7⁰⁰
oraz dla dzieci o godz. 18⁰⁰

Adoracja wieczysta – 12 grudnia

Zapraszamy na Rekolekcje parafialne
od niedzieli 14 grudnia, do środy 17 grudnia



Papież LEON XIV MÓWI DO NAS

*Przez list apostolski:
„Nikt nie wychowuje sam”*

Leon XIV skierował do całego Kościoła list apostolski *Disegnare nuove mappe di speranza* („Kreślić nowe mapy nadziei”). Dokument ukazuje edukację jako serce ewangelizacji i – jak pisał Ojciec Święty w *Dilexi te* – „jedną z najwyższych form chrześcijańskiej miłości”.

„Edukacja nie jest działalnością uboczną, ale stanowi samą tkankę ewangelizacji” – pisze Leon XIV w liście podpisanym w wigilię 60. rocznicy deklaracji Soboru Watykańskiego II *Gravissimum educationis*.

W obliczu „skomplikowanego, zfragmentaryzowanego i zdigitalizowanego” środowiska edukacyjnego Papież wzywa do odnowienia spojrzenia na chrześcijańską *paideię* – całościową wizję wychowania, która łączy wiarę i rozum, myśl i życie, poznanie i sprawiedliwość.

„Tam, gdzie wspólnoty edukacyjne pozwalają się prowadzić słowu Chrystusa – nie cofają się, lecz wychodzą naprzód; nie wznoszą murów, lecz budują mosty” – czytamy w dokumencie.

Rodzina pierwszym miejscem wychowania

Papież ukazuje dzieje edukacji katolickiej jako „historię Ducha w działaniu”: od Ojców pustyni po św. Augustyna, zakony monastyczne i uniwersytety średniowiecza. Wspomina św. Jana Bosko, św. Józefa Kalasantego, św. Jana Chrzyciela de La Salle oraz

liczne kobiety, które „otworzyły drogi dla dziewcząt, migrantów i ubogich”. W tym kontekście Leon XIV przywołał swe słowa z adhortacji *Dilexi te*: „W wierze chrześcijańskiej edukacja ubogich nie jest przysługą, lecz obowiązkiem”. Dla Papieża pedagogika w Kościele „nigdy nie jest teorią oderwaną od życia, lecz ciałem, pasją i historią”.

Edukacja chrześcijańska – czytamy dalej – jest dziełem wspólnotowym. „Nikt nie wychowuje sam” – zaznacza Leon XIV. Szkoła katolicka ma być „środowiskiem, w którym wiara, kultura i życie spletają się w jedno”.

Papież przypomina też o centralnym miejscu rodziny, która „pozostaje pierwszym miejscem wychowania” oraz o konieczności współodpowiedzialności między rodzicami, nauczycielami i Kościołem. „Strzeżcie serca: relacja jest ważniejsza niż opinia, a osoba ważniejsza niż program” – podkreśla Ojciec Święty.

Człowiek nie sprowadza się do algorytmu

W liście apostolskim Leona XIV na nowo wybrzmiewa przesłanie *Gravissimum edu-*

cationis: prymat osoby ludzkiej nad funkcjonalnością.

„Człowiek nie jest profilem kompetencji, nie sprowadza się do przewidywalnego algorytmu, lecz jest obliczem, historią i powołaniem” – zauważa Papież. Dlatego edukacja chrześcijańska musi formować całego człowieka: „duchowo, intelektualnie, uczuciowo, społecznie i cieleśnie”.

W duchu św. Johna Henry’ego Newmana – ogłoszonego współpatronem misji edukacyjnej Kościoła – papież przypomina, że „prawda religijna nie jest tylko częścią, lecz warunkiem wszelkiego poznania”.

Technologia ma służyć człowiekowi, nie go zastępować

Leon XIV poświęca uwagę edukacji w świecie technologii i sztucznej inteligencji. „Technologia ma służyć człowiekowi, nie go zastępować” – stwierdza. Papież ostrzega przed „efektywnością bez duszy i standaryzacją wiedzy”, apelując o „połączenie inteligencji technicznej, emocjonalnej, społecznej, duchowej i ekologicznej”. Z kolei w kontekście ekologii przypomina, że zapomnienie o wspólnym

człowieczeństwie „rodzi przemoc, a gdy cierpi ziemia, najbardziej cierpią ubodzy”.

Dlatego – wyjaśnia Papież – edukacja katolicka powinna „łączyć sprawiedliwość społeczną i ekologiczną, (...) uczyć wyboru nie tego, co wygodne, lecz tego, co sprawiedliwe”.

W zakończeniu papież nawiązuje do inicjatywy Papieża Franciszka – Globalnego Paktu Edukacyjnego, nazywając go „jedną z gwiazd” orientujących Kościół w XXI wieku. Dokument wskazuje siedem dróg – od stawiania osoby w centrum, przez dialog pokoleń i godność kobiet, po troskę o wspólny dom.

Do siedmiu dróg Papież dodaje trzy priorytety. Pierwszy dotyczy życia wewnętrznego. „Młodzi pragną głębi, potrze-

bują przestrzeni ciszy, rozeznania, dialogu z własnym sumieniem i z Bogiem” – przekonuje. Drugi priorytet odnosi się do humanizmu cyfrowego. Leon XIV wzywa, by wychowywać do „mądrego korzystania z technologii i sztucznej inteligencji, stawiając osobę przed algorytmem oraz harmonizując inteligencję techniczną, emocjonalną, społeczną, duchową i ekologiczną”.

Trzeci priorytet obejmuje „pokój rozbrojony i rozbijający”. „Uczmy języków bez przemocy, pojednania, budowania mostów zamiast murów” – nawołuje Papież, dodając, by słowa „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój” (Mt 5, 9) stały się zarówno metodą, jak i treścią wychowania.

Rozbróćcie słowa, podnieście wzrok

Na zakończenie Papież kieruje wezwanie do całej wspólnoty edukacyjnej: „Rozbróćcie słowa, podnieście wzrok, strzeżcie serca. Edukacja nie posuwa się naprzód polemiką, lecz łagodnością, która słucha”.

„Mniej etykiet, więcej historii; mniej jałowych przeciwnieństw, więcej symfonii w Duchu” – pisze Leon XIV, dodając, że „wtedy nasza konstelacja nie tylko zajaśnieje, ale i wskaże drogę: ku prawdzie, która wyzwala, ku braterstwu, które umacnia sprawiedliwość, ku nadziei, która nie zawodzi”.

Vatican News PL, KAI,
kh/Stacja7

REKOLEKCJE ADWENTOWE

Niedziela, 14 grudnia 2025 r.

8⁰⁰ – Msza święta z nauką ogólną
9⁰⁰ – Msza święta z nauką ogólną
10⁰⁰ – Msza święta z nauką ogólną
11⁰⁰ – Msza święta z nauką dla dzieci
12⁰⁰ – Msza święta z nauką ogólną
15⁰⁰ – Koronka do Miłosierdzia Bożego
18⁰⁰ – Msza święta z nauką ogólną
20⁰⁰ – Msza święta z nauką ogólną

Poniedziałek, 15 grudnia 2025 r.

9⁰⁰ – Msza święta z nauką ogólną
15⁰⁰ – Koronka do Miłosierdzia Bożego
17⁰⁰ – Msza święta z nauką dla dzieci – Roraty
18⁰⁰ – Msza święta z nauką ogólną
19⁰⁰ – Nauka stanowa dla Rodziców dzieci pierwszokomunijnych
20⁰⁰ – Msza święta z nauką ogólną

Wtorek, 16 grudnia 2025 r.

9⁰⁰ – Msza święta z nauką ogólną
15⁰⁰ – Koronka do Miłosierdzia Bożego
17⁰⁰ – Msza święta z nauką dla dzieci – Roraty
18⁰⁰ – Msza święta z nauką ogólną
20⁰⁰ – Msza święta z nauką ogólną

Środa, 17 grudnia 2025 r.

8⁰⁰ – 9⁰⁰ Spowiedź Święta

9⁰⁰ – Msza święta z nauką ogólną
15⁰⁰ – Koronka do Miłosierdzia Bożego
15⁰⁰ – Spowiedź Święta dla dzieci
16⁰⁰ – Msza święta z nauką dla dzieci – Roraty
17⁰⁰ – 18⁰⁰ Spowiedź Święta
18⁰⁰ – Msza święta z nauką ogólną
19⁰⁰ – 20⁰⁰ Spowiedź Święta
20⁰⁰ – Msza święta z nauką ogólną,
Zakończenie Rekolekcji



ADWENT

Adwent rozpoczyna się I Nieszporami I Niedzieli Adwentu – w tym roku jest to 30 listopada – i trwa do I Nieszporów uroczystości Narodzenia Pańskiego 25 grudnia (kończy się więc wieczorem 24 grudnia). W tym roku trwa 25 dni i obejmuje 4 kolejne niedziele. Dzieli się na dwie odrębne części:

I. Część to dni do 16 grudnia włącznie – wspominając pierwsze przyjście Chrystusa kierujemy nasze myśli i serca ku radośnemu oczekiwaniu Jego powtórnego przyjścia na końcu czasów. Dni powszednie w tym okresie przyjmują wszystkie obchody wyższej rangi (tzn. wspomnienia dowolne, obowiązkowe, święta i uroczystości);

II. Część to dni od 17 do 24 grudnia włącznie – czas bezpośredniego przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego; w tym okresie w dni powszednie można obchodzić jedynie święta i uroczystości.

Niedziele Adwentu mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi obchodami liturgicznymi, nawet tymi w randze uroczystości. I Niedziela Adwentu przypomina nam o obietnicy powtórnego przyjścia Jezusa, II i III (zwana także *Gaudete*) mówią o postaci św. Jana Chrzciciela. Ostatnia, IV Niedziela Adwentu skupia naszą uwagę na osobie Maryi – Matki Boga.

W czasie Adwentu przypada zawsze jedna uroczystość – 8 grudnia obchodzimy Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny.

Adwent powinien być czasem czuwania – oczekiwania na przyjście naszego Zbawicie-

la. Wiemy, że już się narodził, więc czekamy na Jego powtórne przyjście. Pomocą mogą nam służyć postanowienia adwentowe, najlepiej te pozytywne. Na przykład – odwiedzę kogoś, kto jest samotny, okażę życzliwość osobie, która dla mnie nie jest miła, sięgnę po wartościową lekturę, po Pismo Święte, zaplanuję uczestnictwo w rekolekcjach adwentowych – termin jest znany wcześniej, zaplanuję spowiedź świętą – żeby w czasie świętowania Narodzenia Zbawiciela przystąpić do Komunii Świętej...

Z dziećmi można od pierwszych dni adwentu przygotowywać szopkę i na przykład po każdym dobrym uczynku dziecko może wkładać do żłóbka żdźbło siana. Pamiętajmy, że obowiązki, to nie dobre uczynki – posprzątanie pokoju tu się „nie łączy”... Kalendarz adwentowy pomaga dzieciom odliczać dni do Świąt.



Warto sobie uprzytomnić, że slogan „Święta, święta i po świętach” wynika z niezrozumienia jak Kościół obchodzi Narodzenie Pańskie.

Okres Narodzenia Pańskiego zaczyna się on od I Nieszporów uroczystości Narodzenia Pańskiego (wieczorem 24 grudnia) i trwa do niedzieli Chrztu Pańskiego – w tym roku jest o 11 stycznia, czyli niedziela po Objawieniu Pańskim (6 stycznia). Uroczystość Narodzenia Pańskiego ma własną oktawę – jest jakby „przedłużona” na 8 kolejnych dni (do dnia 1 stycznia włącznie):

- 26 grudnia obchodzi się święto św. Szczepana, pierwszego męczennika,
- 27 grudnia obchodzi się święto św. Jana, Apostoła i Ewangelisty,
- 28 grudnia obchodzi się święto świętych Młodzianków,
- 29-31 grudnia są dniami oktawy Narodzenia Pańskiego,
- w niedzielę przypadającą w oktawie Narodzenia Pańskiego obchodzi się święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa – w tym roku jest to 28 grudnia.
- 1 stycznia, w ostatnim dniu oktawy, przypada uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi.

Niedziela między 2 a 5 stycznia to II Niedziela po Narodzeniu Pańskim.

6 stycznia obchodzi się uroczystość Objawienia Pańskiego (Trzech Króli). Niedziela po tym święcie to święto Chrztu Pańskiego, które kończy okres Narodzenia Pańskiego.

APELUJEMY O SZACUNEK DLA ŚW. JANA PAWŁA II

Napełniają smutkiem nieustannie powtarzające się w naszej Ojczyźnie próby zdyskredytowania autorytetu św. Jana Pawła II. Takie działania są niesprawiedliwe i krzywdzące, zwłaszcza że wymierzone są w człowieka, któremu nie tylko Kościół i nasz Naród, ale także cały świat tak wiele zawdzięcza – czytamy w Apelu biskupów przyjętym podczas 403. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się 22 listopada br. na Jasnej Górze.

Polska historia zna wiele ważnych i wyjątkowych postaci, które ją współtworzyły i wpływały na jej kształt w wymiarze społecznym, politycznym, kulturowym czy religijnym. Do ich grona niewątpliwie należy św. Jan Paweł II.

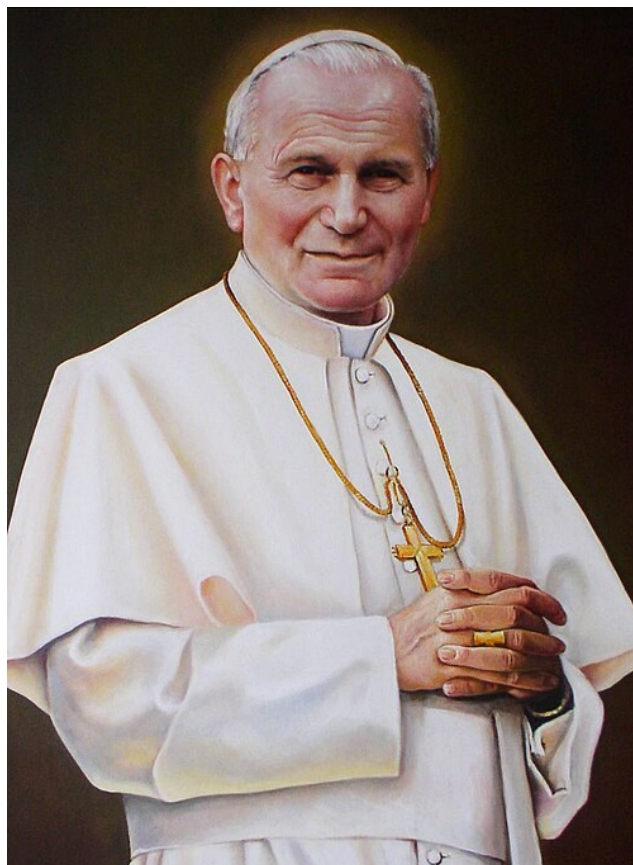
Szczególne znaczenie ma jego nauczanie, które w sposób jasny i konsekwentny przybliżyło duchowe bogactwo i światło Dobrej Nowiny, broni prawdziwej wolności, godności i prawa do życia każdego człowieka, ukazuje bezcenną wartość małżeństwa i rodziny, a także pozwala rozumieć współczesne problemy tak, by je skutecznie rozwiązywać. Św. Jan Paweł II był wyrazistym głosem ubogich, prześladowanych, dyskryminowanych, skrzywdzonych i zniewolonych. Dzięki jego posłudze liczne narody odzyskały wolność, a wielu ludzi uwierzyło w Chrystusa, odzyskało poczucie sensu istnienia, umocniło nadzieję oraz odmieniło swoje życie.

Jego pontyfikat w ogromnej mierze przyczynił się do upadku komunizmu i przywrócenia jedno-

ści Europie. Tenże papież przypominał nam, że aby ta jedność przetrwała próbę czasu, musi się opierać na chrześcijańskich wartościach. Uczył, że dla jej zachowania szczególnie potrzebna jest międzyludzka solidarność, którą zdefiniował jako „jeden i drugi, a nie jeden przeciw drugiemu”.

Potrzeba dużo złej woli, by nie zauważyć ogromnego bogactwa dobra, które jest owocem jego niezwykle pracow-

tej i twórczej posługi na Stolicy Piotrowej oraz wkładu, jaki wniósł w pozytywne przemiany w Polsce. Dlatego napełniają smutkiem nieustannie powtarzające się w naszej Ojczyźnie próby zdyskredytowania jego autorytetu. Takie działania są niesprawiedliwe i krzywdzące, zwłaszcza że wymierzone są w człowieka, któremu nie tylko Kościół i nasz Naród, ale także cały świat tak wiele zawdzięcza. W nich, jakby na nowo, znajdowało potwierdzenie gorzkie słowo Jezusa o mieszkańcach rodzinnego Nazaretu: *Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony* (Mk 6, 4). Dziękujemy wszystkim, którzy stają na straży poszanowania nauczania i dziedzictwa oraz uszanowania dobrego imienia św. Jana Pawła II, jednego z największych Polaków w historii naszej Ojczyzny.



Portret Jana Pawła II (aut. Zbigniew Kotyło)

*Podpisali pasterze
Kościoła katolickiego
w Polsce
obecni na 403.
Zebraniu Plenarnym Kon-
ferencji
Episkopatu Polski.
Jasna Góra,
22 listopada 2025 r.*

SOLIDARNOŚĆ!

Był taki ruch w czasach PRL, który doprowadził do upadku komunizmu w Polsce i emanował tą siłą w świecie, z całą pewnością nie muszę przypominać nazwy owej „formacji”. Jednak gdzieś sama idea podobnie jak i ludzie ją tworzący, rozpieczętowała się po różnych frakcjach politycznych, a owa przeogromna moc twórcza się rozpełzła. Jednak solidaryzm jest wciąż obecny w KNS i znacznie starszy od polskiej państwowości.

Zaskakującym jest fakt, że zasada solidarności została utworzona przez wrogów Kościoła, gdyż miała ona być świecką odpowiedzią na chrześcijańskie pojęcie miłości ofiarniczej – *caritas*. Należy jednak już na wstępie zaznaczyć, że wbrew pozorom nie jest to ta sama idea. Owa miłość odnosi się do pomocy, często spontanicznej, w nagłej sytuacji.

Z kolei zasada solidaryzmu nie odnosi się do żadnego wymiaru niesienia ratunku, lecz wskazuje na te aspekty, w których jest zagrożona równość, w znaczeniu dysonansów w społeczeństwie i to nie tylko materialnych. Zatem podstawowym celem jest dobro wspólne, rozumiane dość szeroko, jako powszechne powodzenie, do którego dochodzi się przez współpracę i wsparcie.

Człowiek jako byt społeczny bierze odpowiedzialność za innych, w naturalny sposób udziela wsparcia. Dodatkowo katolik ma świadomość, że mając więcej od innych, powinien się tym dzielić. Ostatecznie w zasadzie solidarności bardzo istotne jest jedno ze spostrzeżeń Ojca Świętego Franciszka, iż co prawda człowiek w pojedynkę będzie szedł szybko, ale tylko w grupie zajdzie bardzo daleko.

Wspomniane powyżej dobro wspólne jest celem solidarności, ale i zarazem motorem napędowym. Zawsze musi wykraczać poza jednostkę, ma bowiem w sobie wpisany wymiar społeczny. Skierowana jest do wszystkich – klas społecznych, grup etnicznych czy wspólnoty narodów. Podobnie jak subsydiarność jest filarem organizacji łączących państwa,



ponieważ wszelkie unie gospodarcze są nakierowane na wspólny wzrost i niwelowanie konkurencji przy zachowaniu różnic poszczególnych elementów.

Należy zauważyć, że solidaryzm jest odpowiedzią Kościoła na struktury grzechu, czyli utrwalone złe przyzwyczajenia w organizacjach, które objawiają się na przykład w nieuczciwej faworyzacji danego pracownika. Obecnie największym zagrożeniem dla global-

nej solidarności jest pogłębiający się rozdźwięk między nie tyle bogactwem co stopniem rozwoju. Kiedy popatrzy się na współczesne technologie chińskie oraz polskie, bez wątpienia trzeba zauważyć przepaść, która będzie się wyłącznie pogłębiać, a co ma też bez wątpienia przełożenie na PKB i inne czynniki ekonomiczne.

Chociaż Polska nie ma wcale gorszej kadry naukowo-informatycznej, nasi rodacy współtworzą AI (sztuczną inteligencję) na najwyższych szczeblach, ale fakt, że na płaszczyźnie technologicznej widniejemy nie za wysoko, nasze możliwości jako narodu są mniejsze.

Zasadę solidarności możemy realizować w codzienności, na przykład na płaszczyźnie międzypokoleniowej, gdy młodszy opiekuje się starszym albo w ramach życia wiary, ofiarując swoją modlitwę za tych, którzy czegoś potrzebują.

Podobnie też ruch ekologiczny jest solidarny ze stworzeniem. W tym wypadku człowiek jako byt wyższy troszczy się o ekosystem, na przykład budując mosty nad autostradami dla zwierząt.

Solidarność to też wzajemna troska o parafię, lokalny Kościół, jak i o ten powszechny.

al. Krzysztof Niemczyk

OBŁÓCZYNY

Obłóczyny to wyjątkowe wydarzenie w życiu każdej osoby wstępującej na drogę życia kapłańskiego. Jest to moment, w którym kandydat po raz pierwszy przywdziewa sutannę, symbolizując tym samym swoje oddanie Bogu i wspólnocie.

Jest to uroczystość przyznania alumnom seminarium duchownego sutann. W polskich seminariach duchownych sutanny przyznaje się alumnom III roku. Od obłóczyn alumni są zobowiązani chodzić w stroju duchownym.

Obłóczyny we wrocławskim seminarium zawsze odbywały się w okolicach 8 grudnia w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Katedrze wrocławskiej.

Przyjęcie sutanny zawsze poprzedzone jest duchowym przygotowaniem do tego obrzędu, przez dzień skupienia, wspólną modlitwę i spowiedź.

Przebieg tej uroczystości zmieniał się na przestrzeni ostatnich lat. Kiedyś klerycy w uroczystej procesji przechodzili z budynku seminarium do Katedry trzymając na rękach złożoną sutannę, komżę i biret. Dopiero po homilii księży, którzy byli do tego wybrani pomagali kandydatom założyć sutanny, a następnie przewodniczący liturgii nakładał komżę.

Po uroczystościach liturgicznych alumni zapraszali swoich bliskich na poczęstunek aby razem cieszyć się tym wydarzeniem.

Później położono akcent na duchowe przeżywanie przyjęcia sutanny. Alumni mający przyjąć sutannę po Eucharystii wracali do seminarium trwając w ciszy dnia skupienia.

W kolejnych latach uroczystość ta odbywała się w murach seminarium duchownego (było to spowodowane ograniczeniami wynikającymi z pandemii).

Dziś Klerycy przyjmują strój duchowny w katedrze, choć w odróżnieniu od poprzednich lat na Mszę Świętą przychodzą już ubrani w sutannę.

Tym, który w tym roku otrzymał zgodę i błogosławieństwo na noszenie stroju duchownego jest alumn z naszej parafii Krzysztof Niemczyk. Otoczmy go modlitwą.

Strój duchowny jest znakiem miłości Chrystusa do świata i przypomnieniem o czuwaniu nad nim Bożej Opatrzności oraz zachętą do uczynków miłych Bogu. Dlatego też osoba nosząca strój duchowny powinna odznaczać się gorliwością w miłości wobec każdego człowieka i wykazywać nieustanną gotowość do służby na wzór Chrystusa Sługi. I tego życzymy naszemu klerykowi Krzysztofowi Niemczykowi.

SPECJALISTYCZNA PORADNIA RODZINNA

Poradnia mieści się przy ul. Katedralnej 4/8-9 we Wrocławiu. Przyjmują w niej następujący specjaliści: pedagog, terapeuta, psycholog, terapeuta, lekarz psychiatra, psycholog, duszpasterz – egzorcysta, prawnicy. Więcej szczegółów na stronie [Katedralna 4 - Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin](#).

Rejestracja – bezpośrednio u specjalistów (pierwsze pół godziny dyżuru – osobiście lub telefonicznie nr 71 327 11 01, e-mail: spr4.wroclaw@gmail.com). Poradnia czynna w godzinach dyżurów. Poradnia nieczynna w lipcu i sierpniu oraz święta kościelne.

We Wrocławiu i jego okolicach mieści się 21 poradni specjalistycznych, które oferują profesjonalną pomoc i wsparcie specjalistów: psychologów, psychoterapeutów, pedagogów, doradców życia rodzinnego, mediatorów i prawników. Wszystkie poradnie można znaleźć pod adresem [Pomoc dla małżeństw i rodzin - Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin](#).

Konsultacje w placówkach są bezpłatne dla mieszkańców dzięki współpracy z organami samorządowymi i współfinansowaniu ich działalności ze środków gminy Wrocław i innych.

Zapisy na konsultacje są prowadzone bezpośrednio w placówkach.

Zapraszamy do skorzystania z oferowanej pomocy.

BRAMA POKORY I UKRYTEGO SKARBU

Zaufanie Bogu w ciszy i kontemplacji

Przechodząc przez BRAMĘ POKORY, postanawiam powierzyć swoją wolę i swoje życie opiece Boga. To poznawanie siebie i akceptacja swojego miejsca w relacji z Bogiem.

W oczach świata bez znaczenia, w oczach Boga – bezcenne. Pokora to cichy klucz do Jego tajemnic. To w niej ukryte są skarby, które rozświetlają duszę.

Pokora to nie potulne poddawanie się złym, destrukcyjnym sposobom życia. Prawdziwa pokora to nie poniżenie, lekceważenie własnych potrzeb, zgoda na krzywdzenie czy wykorzystywanie nas. Nie oznacza też żebrania o litość. To zdolność do zobaczenia naszej prawdziwej relacji z Bogiem i z ludźmi. Pokora pomoże nam zobaczyć siebie z perspektywy prawdy, a nie aspiracji czy wyobrażeń o swojej wielkości. Pokora to uznanie tego, że wszyscy jesteśmy sobie równi, że nie wiemy wszystkiego, ale Bóg wie wszystko i znajduje się w samym środku, łatwo dostępny. Nie patrzmy więc na siebie z góry czy z dołu, nie oceniamy ani innych, ani siebie.

Częścią nauki pokory jest nauka wnoszenia udziału w swoje dobre samopoczucie, w myśl przykazania „kochaj bliźniego swego, jak siebie samego”. Jeśli nie mamy miłości do siebie, nie będziemy jej też mieli do innych ludzi – także tych nam najbliższych: matki,

ojca, żony, męża, siostry, brata, dziecka... Przedkładanie potrzeb innych nad swoje nie jest pokorą, tylko uznaniem, że jestem nieważny. A tymczasem „tak samo jak gwiazdy i drzewa masz prawo tu być” i kochać siebie, nawet gdy inni ci miłości odmawiają. Jesteśmy dziećmi Boga. Szanujmy więc tę godność, kochając

dziecku, ani nikomu innemu.

Postanowienie: Dzisiaj zrobię dla siebie z miłością coś, co zwykle robiłem dla innych.

Postawa pokory uwalnia mnie od poczucia odpowiedzialności za coś, co ode mnie nie zależy – daje mi wielki skarb: **wolność**. Ja nie jestem Bogiem – nie jestem stwórcą świata i nie kieruję nim. Mam swoje ograniczenia, niemożności. Bóg ich nie ma, jest wolny od ograniczeń. Poddanie się nie oznacza uległości – oznacza tylko koniec walki z rzeczywistością, koniec wykonywania pracy Boga i zajęcie się tym, co do mnie należy. Oznacza poddanie się woli Boga, pokonywanie własnego uporu.

Człowiek pokorny staje się otwarty na działanie **laski** – kolejnego skarbu odnalezionego dzięki pokornej postawie Stworzenia wobec swego Stwórcy. Moim zadaniem jest zaakceptować swoją bezsilność wobec innych ludzi i zdarzeń, poznawać swoje zalety i wady, aby móc z nimi i nad nimi pracować, by stawać się lepszym człowiekiem. Pomagają nam w tym **upokorzenia**. Są to sposoby, które Bóg stosuje, aby pomniejszyć nasze aspiracje. Porażki, których doświadczamy, pozwalają dostrzec całkowitą



i szanując także siebie. Zauważmy, że podczas lotu samolotem, w sytuacji zagrożenia, przepisy nakazują podać maskę z tlenem najpierw sobie, a dopiero potem dziecku. W przeciwnym razie dorosły nie będzie w stanie pomóc ani

niemoc człowieka i nędzę grzesznika, który odłączył się od Boga. To świadomość, że bez łaski i miłości Boga nie jesteśmy w stanie kochać drugiego człowieka, swojej żony, swojego męża, dzieci. Dziękujemy Bogu za upokorzenia, które pomagają nam w uzyskaniu pokornej postawy wobec Niego.

W Ewangelii Jezus opowiada przypowieść o człowieku,

który znalazł **ukryty skarb w roli** (Mt 13,44). Tym skarbem jest **Królestwo Boże**, sam Jezus – Zbawiciel duszy – oraz dar życia wiecznego. Ale żeby ten skarb przyjąć, trzeba być gotowym **zrezygnować z wielu rzeczy**, a nade wszystko – **uczynić się pokornym**. Trzeba zejść w głąb serca – często zranionego, zmęczonego, ale właśnie tam **czeka Chrystus**.

On sam przyszedł na świat jako **pokorny sługa**, rodząc się w stajni, umywając nogi uczniom, milcząc przed Piłatem, oddając życie na krzyżu bez skargi.

Pokorne poznanie siebie pewniej prowadzi do Boga niż głębokie roztrząsania naukowe (Tomasz a Kempis „O naśladowaniu Chrystusa”).

Grażyna Graczyk-Zołotajkin

Duchowe wezwanie:

Bóg przychodzi nie w błysku, ale w ukryciu. Przez Bramę Pokory wchodzimy dziś do miejsca, gdzie nie trzeba nic udawać, wystarczy być sobą przed Tym, który zna nas lepiej niż my sami.



RACHUNEK SUMIENIA

Podziękuj Bogu za wszystko, co dziś dobrego wydarzyło się w Twoim życiu.

- ⇒ Czy potrafię uznać przed Bogiem prawdę o sobie – z moimi ograniczeniami, grzechami, ale też z godnością dziecka Bożego?
- ⇒ Czy jestem gotów oddać Bogu ster mojego życia, nawet jeśli oznacza to rezygnację z własnych planów?
- ⇒ Co dla mnie dziś jest największym skarbem? Czy naprawdę pragnę nieba bardziej niż wygod tego świata?
- ⇒ Czy jestem gotów „sprzedać wszystko” – jak człowiek z przypowieści – by zdobyć Boże królestwo?
- ⇒ Czy potrafię dostrzegać wartość ukrytą w prostocie, w cichym życiu, w codziennej wierności?
- ⇒ Co mnie porusza w pokorze Maryi, Józefa, Joachima i Anny? Która z tych postaw jest mi najbliższa?
- ⇒ Czy umiem przyznać się do błędu, przeprosić, zamilknąć, nie szukając usprawiedliwień?
- ⇒ Czy umiem cieszyć się z dobra innych, nie porównując się, nie zazdroszcząc?
- ⇒ Jak reaguję, gdy nie jestem zauważany, doceniany? Czy wtedy szukam potwierdzenia u Boga czy u ludzi?
- ⇒ Czy wierzę, że moja codzienna, zwyczajna droga życia może być miejscem odkrywania Bożego skarbu?
- ⇒ Czy nie gardzę małymi gestami miłości, modlitwy, ofiary, które Bóg może przemieniać w coś wielkiego?
- ⇒ Jak mogę dziś konkretnie żyć pokorą w mojej rodzinie, wspólnocie, pracy?

Elżbieta Hoffmann-Guzik

Prośba o prowadzenie

Panie, przeprowadź mnie dziś przez Bramę Pokory i spraw, bym nie bał się być sobą przed Tobą.

ZNAK POKOJU

Omawiając po kolei Mszę świętą rozpocząłem opis obrzędów Komunii. Była już mowa o modlitwie *Ojcze nasz* i dodatku do niej, czyli tzw. embolizmie, o którym pisałem miesiąc temu. Kolejnym elementem, który pokazuje wspólnotowy charakter Eucharystii, jest znak pokoju.

Już w embolizmie kapłan modlił się: „Wybaw nas, Panie, od zła wszelkiego i obdarz nasze czasy pokojem”. Teraz ta modlitwa zostaje rozszerzona. Wygląda ona następująco.

Ksiądz z rozłożonymi rękami mówi głośno: „Panie Jezu Chryste, Ty powiedziałeś swoim Apostołom: Pokój wam zostawiam, pokój mój wam daję. ♦ Prosimy Cię, nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła i zgodnie z Twoją wolą napęłnij go pokojem i doprowadź do pełnej jedności”.

W polskim Mszale są inne propozycje początku modlitwy (do rombu) dostosowane do okresu liturgicznego. Na przykład już niedługo, bo pod koniec grudnia, czyli w okresie Narodzenia Pańskiego początek modlitwy jest następujący: „Panie Jezu Chryste, przy Twoim narodzeniu Aniołowie zwiastowali ziemi pokój ♦”. W okresie Wielkiego Postu ksiądz może rozpocząć modlitwę: „Panie Jezu Chryste, przez Twoją śmierć na krzyżu Bóg Ojciec wprowadził pokój między niebem i ziemią ♦”. W okresie wielkanocnym kapłan może rozpocząć modlitwę: „Panie Jezu Chryste, w dniu zmartwychwsta-

nia pozdrowiłeś uczniów słowami: Pokój wam ♦”. Jet jeszcze propozycja na uroczystość Zesłania Ducha Świętego: „Panie Jezu Chryste, Ty zesłałeś Ducha Świętego, aby obdarzyć Kościół jednością i pokojem ♦”.

Na koniec modlitwy celebrans składa ręce i mówi: „Który żyjesz i królujesz na wieki wieków”, a wszyscy obecni w kościele potwierdzają tę modlitwę słowem „Amen”.

Następnie Kapłan rozkładając i składając ręce, mówi: Pokój Pański niech zawsze będzie z wami. Lud odpowiada: I z duchem twoim.

Następnie diakon – jeśli jest lub kapłan mówi: Przekażcie sobie znak pokoju.

Wszyscy według miejscowego zwyczaju okazują sobie wzajemnie pokój i miłość; kapłan zaś przekazuje znak pokoju ministrantom. Według „Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego” formę przekazania „znaku pokoju” powinny ustalić konferencje Episkopatu. Owo dostosowanie bierze pod uwagę mentalność i zwyczaje konkretnego narodu. Episkopat Polski rozczekał, że będzie to skłon głowy

w milczeniu. Wyjątkiem są regiony, w których tradycja „przyzwyczaiła wiernych” do podania ręki osobom znajdującym się najbliżej oraz wypowiedzenia do nich słów: „pokój z Tobą”.

Słowa kapłana przed komunią: „Przekażcie sobie znak pokoju”, to konkretne zaproszenie, aby wyciągnąć rękę do pojednania. Znak ten pomaga nam w przekraczaniu niewidzialnych murów, które narastają – nieraz poza naszą świadomością – w relacjach braterskich, przyjacielskich i rodzicielskich. Jest to bardzo potrzebny znak w dzisiejszym, coraz mniej pielęgnującym więzi świecie. Do stołu Pańskiego przystępujemy indywidualnie ale we wspólnocie. Jesteśmy bowiem Ciałem Chrystusa. Poprzez uczynienie znaku pokoju wyrażamy panującą między nami jedność oraz prosimy o więcej. Jesteśmy bowiem świadomi, że pokój, o który dbamy ludzkimi siłami, nie ma zbyt wielkich szans na przetrwanie. Czyniąc znak liturgiczny otwieramy się na Bożą pomoc w łagodzeniu ludzkich konfliktów i nieporozumień.

Gest znaku pokoju powinien być powściągliwy i umiarkowany a przekazanie znaku pokoju należy ograniczyć jedynie do osób, które stoją najbliżej. Chodzi o to aby w czasie znaku pokoju nie rozpraszać się. Chrystus jest pośród nas. Za chwilę przyjdzie w Komunii świętej. Dlatego trzeba bardziej skupić się na tej obecności.

Grzegorz Kowalewski



GRÓB NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Rok 2025 jest okazją do przypominania wielu ważnych wydarzeń z przeszłości. 1700-lecie soboru w Nicei, 1000-lecie koronacji Bolesława Chrobrego, 500-lecie hołdu pruskiego. Natomiast sto lat temu w Polsce odsłonięto grób nieznanego żołnierza, aby uczcić wszystkich poległych w walce o niepodległość kraju.

Grób nieznanego żołnierza to miejsce, które w sposób symboliczny upamiętnia niezidentyfikowanych żołnierzy poległych w czasie wojny. Idea narodziła się po I wojnie światowej, podczas której zginęły miliony żołnierzy, a spora część z nich została pochowana bez ich identyfikacji. Francuski działacz towarzyszeń patriotycznych, Fryderyk Simon, stracił w I wojnie światowej trzech synów. Nigdy też nie odnalazł ich ciał, ani nie dowiedział się, gdzie zostali pochowani. Na jego wniosek francuski parlament

uchwalił, że takie symboliczne miejsce powstanie. W Verdun, gdzie w bitwie zginęło ponad pół miliona osób, wybrano losowo szczątki francuskiego żołnierza i umieszczono je pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu.

W Polsce pierwsze inicjatywy stworzenia miejsca upamiętniającego poległych nieznanymi żołnierzami pojawiły się w 1921 roku. Jako pierwszy powstał pomnik-płyta Nieznanego Żołnierza w Łodzi (odsłonięcie nastąpiło na początku 1925 roku. Wcześniej, bo w 1923 roku z inicjatywy prezydenta Stanisława Wojciechowskiego powołano Tymczasowy Komitet Organizacyjny Budowy Pomnika Nieznanego Żołnierza. Przewodniczącym został gen. broni Tadeusz Rozwadowski, a jego zastępcą gen. dywizji Lucjan Żeligowski. W skład komitetu wchodził generałowie (Józef Haller, Władysław Sikorski, Kazimierz Sosnkow-

ski, Edward Rydz-Śmigły) i osoby cywile (np. pisarz Stefan Żeromski). Po wielu dyskusjach podjęto decyzję o lokalizacji grobu w kolumnadzie Pałacu Saskiego w Warszawie. Umiejscowiono go w trzech środkowych arkadach. Środkowa była przeznaczona na głęboki na 1,5 m grobowiec. Wnętrze grobowca zostało wyposażone stalowym pancerzem zamykanym stalową płytą z napisem: *Dnia 2 XI 1925 roku zostały złożone w tym miejscu zwłoki nieznanego żołnierza polskiego przeniesione z wybranego losu pobojo-wiska lwowskiego.*

Projekt pomnika przygotował artysta rzeźbiarz Stanisław Ostrowski, twórca m.in. pomnika Władysława Jagiełły w Nowym Jorku, czy też obiegowych polskich monet w przedwojennej Polsce (5 i 10 zł z profilem J. Piłsudskiego).

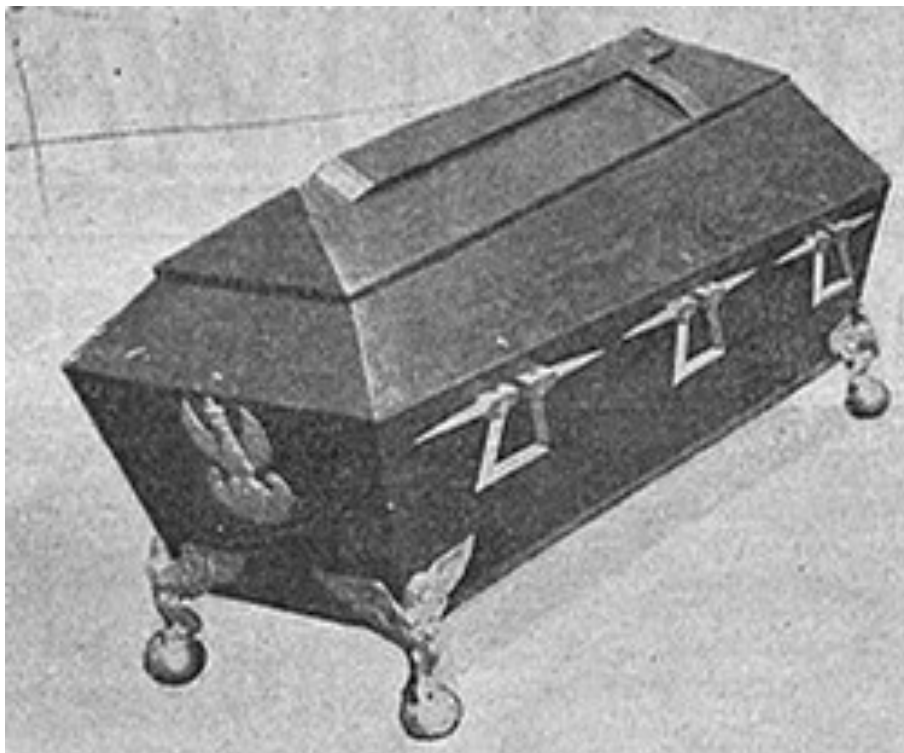
Jednocześnie rozstrzygnięto kwestię wyboru pobojo-wiska, z którego będą pochodziły zwłoki bezimiennego żołnierza. Pola bitew musiały spełniać określone kryteria. Miały to być miejsca, gdzie poległo wielu żołnierzy na ograniczonej przestrzeni, a bój tam stoczony musiał być zaszczytny dla całości walczącego wojska. Nie brano pod uwagę pobojo-wisk znajdujących się na terenie ówczesnego wroga. Wybrano 15 pól bitew, w większości z okresu wojny polsko-bolszewickiej. Wylosowano Lwów. Ustalono, że bezimien-ny żołnierz zostanie ekshumowany z Cmentarza Orląt we Lwowie, gdzie przeniesiono ciała 275 bezimiennych bohaterów poległych w walkach. Otworzono trzy groby, w któ-



Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie, stan obecny,
Wikipedia, domena publiczna

rych znajdowały się zwłoki sierżanta, kaprała i osoby bez stopni wojskowych, ale z maciejówką (był to rodzaj nakrycia głowy, noszony przez legionistów) i orzełkiem. Oznaczało to, że ten człowiek był ochotnikiem. Zamknięte trumny ustawiono następnie przed cmentarną kaplicą, celem wyboru jednej z nich. Matka żołnierza poległego na polach Zadwórze (tzw. Polskie Termopile) i pochowanego w nieznanym miejscu, Jadwiga Zarugiewiczowa, dokonała wyboru jednej z trumien. Po otwarciu trumny okazało się, że wybór padł na żołnierza z maciejówką. Obecny na miejscu lekarz stwierdził, że pochowany miał przestrzeloną głowę oraz nogę. Pozwalało to uznać, iż człowiek ten poległ na polu chwały, oddając życie za ojczyznę. Ustalono, iż był w wieku około 14 lat. Wybrane zwłoki złożono do nowej, sosnowej trumny, tę trumnę następnie zaplombowano w trumnie cynowej i całość umieszczono w zdobionej orłami czarnej trumnie dębowej.

Uroczystości związane z przeniesieniem szczątków żołnierza do Warszawy rozpoczęły się we Lwowie. Najpierw umieszczono je w kaplicy obrońców Lwowa, na cmentarzu Łyczakowski. Następnie w kondukcje idącym ulicami przeniesione je do katedry. Tam odprawiono pożegnalne nabożeństwo. Po ceremonii, w asyście wojskowych i ludności Lwowa, trumnę na lawecie przewieziono na dworzec. Na czas przejścia konduktu przez miasto w fabrykach włączono syreny, a w kościołach dzwoniły dzwony. 1 listopada 1925 rano nastąpił odjazd. Trumna spoczywała w ostatnim wagonie – tym samym, którym rok wcześniej sprowadzono ze Szwajcarii zwłoki Henryka Sienkiewicza. Drzwi wagonu pozostały otwarte na oścież, aby podczas przejazdu trumna była dla



Trumna przeznaczona na szczątki Nieznanego Żołnierza,
Wikimedia Commons, domena publiczna

wszystkich widoczna. W stolicy, w katedrze podczas uroczystej mszy, homilię wygłosił ks. prałat Antoni Szlagowski. Padły wówczas m.in. takie słowa: *Kim jesteś ty? Nie wiem. Gdzie dom twój rodzinny? Nie wiem. Kto twoi rodzice? Nie wiem i wiedzieć nie chcę i wiedzieć nie będę, aż do dnia sądnego. Wielkość Twoja w tem, żeś nieznanany.*

Ostatecznie, gdy po wielu uroczystościach „nieznany żołnierz” dotarł na pl. Saski, trumna przy biciu dzwonów kościelnych została umieszczona w miejscu jego wiecznego spoczynku. Minister spraw wojskowych złożył do grobowca akt erekcyjny oraz 14 urn z ziemią z pozostałych pobojozisk, a także srebrny wieniec od prezydenta Rzeczypospolitej i jedwabny całun z wizerunkiem orła białego. Na minutę po złożeniu trumny do grobowca nastąpiła cisza, przestały bić dzwony i oddano 24 wystrzały honorowej salwy armatniej. Grobowiec nakryto płytą nagrobną. Ciekawa sytuacja

miała miejsce po zakończeniu uroczystości. Tuż po uroczystości premier chciał podziękować osobiście autorowi pomnika, Stanisławowi Ostrowskiemu, ale nie udało się go odnaleźć. Okazało się, że zaprosił on na obiad współpracujących z nim robotników, chcąc uniknąć tym samym oficjalnych uroczystości, wywiadów i natarczywych reporterów.

Grób stał się miejscem często odwiedzanym przez ludzi. Obowiązywał niepisany zwyczaj zdejmowania nakrycia głowy i pochylania głowy oraz zakaz palenia papierosów i prowadzenia głośnych rozmów. Żołnierze salutowali.

W czasie okupacji grób był miejscem szczególnym zarówno dla Polaków jak i Niemców, którzy zdawali sobie sprawę ze znaczenia tego miejsca. Nie można było w sposób oficjalny czcić tego miejsca. Dlatego też przechodzący obok, zwyczajowo oddawali cześć poprzez prosty gest uchylenia czapki. Często z narażeniem życia składano na płycie grobu kwiaty. Plac

Saski im. Józefa Piłsudskiego zmienił nazwę na Adolf Hitler Platz. Podczas powstania warszawskiego plac przez cały czas pozostawał w rękach niemieckich. Niemcy zdając sobie sprawę, że Polakom może zależeć na zdobyciu tego rejonu, rozlokowali tu doborowe jednostki, które uniemożliwiały akcje powstańców. Po upadku powstania, oddział specjalny wysadził w powietrze pałac Saski. Budynek został zniszczony, ale monumentalna kolumnada nad Grobem Nieznanego Żołnierza nie runęła w całości, a grób nie uległ zniszczeniu. Nad nim ciągle stały dwie kolumny. Następnego dnia ponowiono wysadzanie, wtedy sklepienie arkad zapadło się i płyta nagrobna została przysypana gruzem. Z grobu ocalały jednak fragmenty arkad: trzy od strony pl. Saskiego i dwie od strony przeciwnej. Po wojnie zrealizowano pomysł odbudowy Grobu jako ruiny-symbolu odnawiając trzy środkowe arkady kolumnady. Teren wokół uporządkowano. Zmieniono nieco wystrój, pojawiły się tablice z nowymi miejscami bitew z dopiero co zakończonej

wojny. Komuniści usunęli tablice noszące lata 1918-1920. Znalazły się w Muzeum Wojska Polskiego, natomiast te z lat 1914-1918 zostały wykorzystane powtórnie (nowe napisy wyryto na odwrotnych płaszczyznach). Inaczej niż przed wojną rozwiązano sprawę składania wieńców i wiązanek. Wcześniej obowiązywała zasada składania wieńców obok płyty grobowca, natomiast po wojnie wieńce te składa się bezpośrednio na niej. Od tej pory został też wprowadzony całodobowy posterunek warty honorowej. Zmiany warty odbywają się co godzinę, a w każdą niedzielę o godzinie 12 mają charakter uroczysty. Przy grobie płonie znicz. Pomysł stworzenia znicza przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu zrodził się w 1923 roku. Dziennikarz Gabriel Boissy uznał, że brakowało przy grobie płomienia, który na pamiątkę paliłby się wiecznie.

Po 1989 r. nastąpiły kolejne innowacje, związane ze zmianami politycznymi. W Grobie została złożona ziemia z mogił katyńskich. Powrócili przedwojenne tablice. Pojawi-

ły się nowe związane z historią Kresów Wschodnich, podziemna antykomunistyczna. W sumie znajdują się 22 tablice upamiętniające dzieje oręża polskiego w latach 972 (bitwa pod Cedynią) – 1963 (śmierć ostatniego ukrywającego się żołnierza wyklętego). Znaczenie Grobu Nieznanego Żołnierza podkreśla wprowadzony w protokole dyplomatycznym obowiązek odwiedzenia go przez delegacje zagraniczne składające wizyty w Polsce.

Oprócz Warszawy w Polsce znajdują się pomniki związane z wyżej opisywaną ideą. W 1922 r. w **Bydgoszczy** utworzono grób Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, który zawierał prochy zmarłego w czerwcu 1919 powstańca, który ciężko ranny dostał się do niewoli pruskiej i zmarł w szpitalu wojskowym w Bydgoszczy, nie odzyskawszy przytomności. Ponieważ nie posiadał przy sobie dokumentów, nazwisko jego pozostało nieznane. Grób został zlikwidowany przez hitlerowców w 1939 roku. Wydobytą trumnę ze szczątkami Nieznanego Powstańca zniszczono, a robotnikom polecono mogiłę zasypać i posiać trawę, by nie pozostał po niej żaden ślad. Po wojnie przywrócono miejscu należną cześć, dodając w latach osiemdziesiątych pomnik przedstawiający postać ранego powstańca w pozycji leżącej. W **Krakowie** Grób Nieznanego Żołnierza, w formie cenotafu (grób symboliczny, niezawierający szczątków), usytuowany jest przed pomnikiem Grunwaldzkim. Podobne formy upamiętnienia znajdują się również w **Jaśle**, **Radomiu**, **Łodzi**. W okolicach **Tuszyna** (woj. łódzkie) jest Grób Nieznanych Żołnierzy poległych w czasie kampanii wrześniowej.



Pałac Saski w Warszawie, zniszczony przez Niemców w 1944 roku, Wikipedia, domena publiczna

PZ

Św. Ludmiła (860-921)

Oto święta babcia, która przeszła niejedno życiowe trzęsienie ziemi. Była żoną księcia Borzywoja, pierwszego chrześcijańskiego władcy Czech, który przyjął Chrzest z rąk późniejszego świętego – arcybiskupa Metodego. Tego od Cyryla? Tego samego. Oboje – Ludmiła i Borzywój – bardzo się starali, aby ich poddani poznali i pokochali Chrystusa. Tak też został wychowany ich syn Wratysław, który objął tron po śmierci ojca, kiedy już doszedł do pełnoletności. Wcześniej bowiem, w czasie gdy dorastał, zasiadała na nim jego młoda i energiczna matka. Zasiadł więc Wratysław na tronie i postanowił się ożenić, lecz matka... Nie była zachwycona jego wyborem? Była wręcz załamana, kiedy dowiedziała się, że jej synową ma zostać – pogańska księżniczka Drahomira! Wyhamowała jednak emocje i spróbowała zainteresować dziewczynę – w imię miłości bliźniego – pięknem wiary chrześcijańskiej.

Niestety. Krnąbrna księżniczka poradziła jej... Żeby się wypchała trocinami? Coś w tym rodzaju, tyle że ciut wykwintniej. Darowała więc sobie synową i zabrała się za wychowanie wnuków: Wacława i Bolesława. W tym względzie miała przynajmniej pełną swobodę i całkowite poparcie syna. Młodszy

wnuk, Bolesław, mniej zdolny, był lustrzanym odbiciem matki, ale Wacław... O, ten był prawdziwą dumą Ludmiły. Bystry i inteligentny, otrzymał wykształcenie, jakim mogło się wówczas poszczycić niewielu europejskich książąt. I jak niewielu spośród nich szczerze kochał Kościół. Co na to Drahomira? Od początku patrzyła na teściową krzywym okiem.

Jednak do ostatecznej rozprawy z nią przystąpiła po śmierci Wratysława, kiedy to – zgodnie z nowymi przepisami – władzę w państwie miała sprawować żona, a nie matka zmarłego władcy. Ludmiła zaniepokojona dziwnym i podejrzanym zachowaniem synowej, odjechała czym prędzej do zamku w Tetynie. Tam dopadli ją niestety nasłani przez Drahomirę wojowie, którzy zadali jej okrutną śmierć. To haniebne zdarzenie stało się początkiem prześladowań, jakie okrutna Drahomira – wraz ze swymi równie okrutnymi i fanatycznymi sprzymierzeńcami – zafundowała młodemu Kościołowi w Czechach.

* * *

Ludmiła była pobożną i kochającą babcią. Twoja babcia też jest taka? No proszę. Może więc i ona zostanie świętą. A Wratysław? O tym jeszcze nie wiesz. Założył piękne miasto – Wrocław!

*Opowiadanie pochodzi
z książki
Ewy Skarżyńskiej
„Co się w niebie święci”*

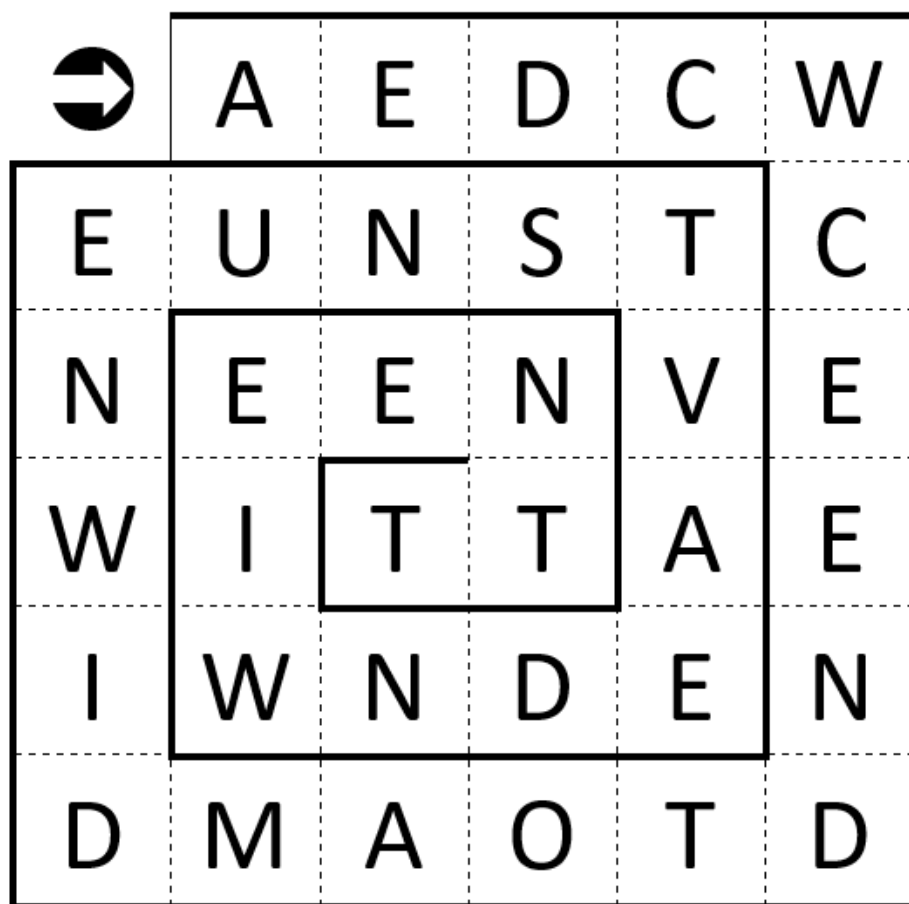


Ludmiła Czeska, ikona prawosławna
w klasztorze w Walaam, Wikipedia, fot. Иерей
Максим Массалитин, CC BY-SA 2.0

ZADANIE NA GRUDZIEŃ

Nastał grudzień, miesiąc w którym dzieci przeżywają wiele okazji do radości. Możecie się dziwić, ale dorośli również lubią ten miesiąc. Zaczyna się nowy okres liturgiczny, którego symbolem są: roratka, wieniec i lampion. Wiesz jak się nazywa ten okres? Tak, masz rację. To adwent – czas oczekiwania na przyście Jezusa Chrystusa. Dziś, aby rozwiązać hasło ukryte w ślimaku, należy wykreślić litery – trzykrotnie zapisany wyraz ADWENT (co drugą literę). Pozostałe litery, zapisane w kolejności występowania, utworzą łaciński tytuł znanej pieśni. Zapisz go, przetłumacz i zapisz polską i łacińską jego wersję na kuponie. Powodzenia!

opr. Elżbieta Hoffmann-Guzik



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 19 grudnia wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl** umieszczając w temacie *Zadanie na grudzień* (termin: piątek, 19 grudnia). Losowanie nagród odbędzie się w niedzielę 21 grudnia, po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – Zadanie na grudzień

.....
imię i nazwisko dziecka, wiek

.....
hasło

I N T E N C J E M S Z A L N E

1 grudnia, poniedziałek

7⁰⁰ W intencji dzieci i wnuków o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej

18⁰⁰ O dary Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej za całą rodzinę i dzieci i ich rodziny, za wnuki i rodzeństwo z rodzinami

2 grudnia, wtorek

7⁰⁰ + Alicja Przyjemaska (20 gregorianka)

18⁰⁰ + Stefania i Tadeusz Obiorek

3 grudnia, środa – wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, prezbitera

7⁰⁰ + Stanisław Fołta - int. z racji urodzin

18⁰⁰ + Alicja Przyjemaska (21 gregorianka)

4 grudnia, czwartek

7⁰⁰ W intencji Panu Bogu wiadomej

18⁰⁰ ++ Maria, Jan, Sebastian Jankowscy; + Tomasz Janik; + Marcin Grzegorzczyn

5 grudnia, piątek

7⁰⁰ + Alicja Przyjemaska (23 gregorianka)

18⁰⁰ W intencji Róż Żywego Różańca

6 grudnia, sobota – wspomnienie św. Mikołaja, biskupa

7⁰⁰ + Jan Klimek (23 rocznica śmierci); ++ z rodzin Klimek i Woźniak

18⁰⁰ ++ Stanisław, Maria Ząbek; ++ Wanda, Antoni, Stanisław Steckiewicz; ++ z rodziny

7 grudnia, II Niedziela Adwentu

8⁰⁰ + Marek Kohut (4 rocznica śmierci); ++ z rodziny

9⁰⁰ ++ Helena i Ignacy Czyżyk

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ 1) + Władysława (k.) – 50 rocznica śmierci

2) ++ z rodzin: Kowalczyk, Majtyka, Skotnickich, Bagińskich, Bródka i Skonieczka

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Alicja Przyjemaska (25 gregorianka)

20⁰⁰ + Kard. Henryk Gulbinowicz

8 grudnia, poniedziałek – uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

7⁰⁰ W intencji Panu Bogu wiadomej

18⁰⁰ + Alicja Przyjemaska (26 gregorianka)

9 grudnia, wtorek

7⁰⁰ + Barbara Wieliczko (rocznica śmierci)

18⁰⁰ + Alicja Przyjemaska (27 gregorianka)

10 grudnia, środa – wspomnienie NMP Loretańskiej

7⁰⁰ + Alicja Przyjemaska (28 gregorianka)

18⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące

11 grudnia, czwartek

7⁰⁰ + Alicja Przyjemaska (29 gregorianka)

18⁰⁰ W intencji dziękczynno-błagalnej za Waldemara i jego rodzinę (z racji urodzin)

12 grudnia, piątek, WIECZYSTA ADORACJA

7⁰⁰ + Alicja Przyjemaska (30 gregorianka)

18⁰⁰ + Janina Domaradzka (intencja od chrześniaka Mirka z rodziną z Krasnegostawu)

13 grudnia, sobota – wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy

7⁰⁰ + Stanisław Ciupek

18⁰⁰ ++ rodzice: Józefa (k.) i Józef Madej; ++ rodzeństwo i dziadkowie

14 grudnia, III Niedziela Adwentu (Gaudete) – Rekolekcje parafialne

8⁰⁰ ++ Kazimierz i Janina Machoń; ++ z rodzin: Chada, Wołoszczuk I Olejnik

9⁰⁰ ++ Kazimiera i Roman Paździor, Kazimierz Cały, Stefania i Józef Chrobak

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ Dziękczynno-błagalna w intencji Szymona (7 rocznica urodzin) i całej rodziny

12⁰⁰ ++ Żyta i Tadeusz Woźniakowie

18⁰⁰ ++ Franciszka (k.), Jan, Rozalia, Kazimierz Paździor; ++ Zofia i Szczepan Łażniowscy;

++ rodzeństwo

20⁰⁰

15 grudnia, poniedziałek – Rekolekcje parafialne

9⁰⁰ W intencji wspólnoty Sióstr na Żernikach o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej

17⁰⁰

18⁰⁰

20⁰⁰

16 grudnia, wtorek – Rekolekcje parafialne

9⁰⁰ + Bronisława (k.) i Antoni Wieliczko

17⁰⁰

18⁰⁰ + Krzysztof Kamiński (z racji urodzin)

20⁰⁰



17 grudnia, środa – Rekolekcje parafialne

9⁰⁰
16⁰⁰
18⁰⁰
20⁰⁰

19 grudnia, czwartek

7⁰⁰
18⁰⁰ ++ rodzice: Róża i Władysław Dudek

19 grudnia, piątek

7⁰⁰
18⁰⁰

20 grudnia, sobota

7⁰⁰
18⁰⁰ + Ewa Chwastek

21 grudnia, IV Niedziela Adwentu

8⁰⁰ + Tadeusz Świętochowski; ++ Zofia i Roman Mączka; ++ Katarzyna i Jan Paździor
9⁰⁰ + Mieczysław Madej (4 rocznica śmierci), + Maria, Dominika Konopczak
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰
20⁰⁰

22 grudnia, poniedziałek

7⁰⁰
18⁰⁰

23 grudnia, wtorek

7⁰⁰
18⁰⁰ + Mateusz Matuszek (4 rocznica śmierci)

24 grudnia, środa – Wigilia Narodzenia Pańskiego

7⁰⁰ + Ewa Żądło
20⁰⁰ Pasterka – W intencji Parafian
22⁰⁰ Pasterka – W intencji Parafian
24⁰⁰ Pasterka – W intencji Parafian

25 grudnia, czwartek – Uroczystość Narodzenia Pańskiego

9⁰⁰ Dziękczynno-błagalna w intencji Janiny i Mirosława (50 rocznica ślubu)
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰ + Barbara Pułkownik (1 rocznica śmierci)
12⁰⁰ Dziękczynno-błagalna w intencji w intencji Grażyny i Gerarda oraz o Boże błogosławieństwo dla dzieci i wnuków
18⁰⁰

26 grudnia, piątek – święto św. Szczepana, pierwszego męczennika

8⁰⁰ Dziękczynna w intencji Aliny i Kazimierza Malec (39 rocznica ślubu) o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej
9⁰⁰ + Bronisława (k.) Zazula (3 rocznica śmierci); + Eugenia Wandycz (3 rocznica śmierci); ++ z rodzin Wandycz i Zazula
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla wszystkich z rodzin: Skotnickich, Kowalczyków, Skonieczko, Bagińskich i Bródka
12⁰⁰ Dziękczynno-błagalna w intencji Elżbiety i Tomasza (49 rocznica ślubu)
18⁰⁰ + Elżbieta Pawlak
20⁰⁰ + Elżbieta i Józef Chwastek

27 grudnia, sobota – Święto św. Jana Apostoła i Ewangelisty

9⁰⁰ W intencji Aleksandry (k.) z racji urodzin
18⁰⁰ + Teresa Kornas (1 rocznica śmierci)

28 grudnia, Niedziela Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa

8⁰⁰ W intencji Wspólnoty Nieustającego Różańca Świętego
9⁰⁰ O zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Marka (18 rocznica urodzin)
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰ Dziękczynno-błagalna w rocznicę ślubu Jadwigi i Andrzeja
12⁰⁰ W intencji parafian
18⁰⁰ + Marian Wierzbicki; ++ z rodziny
20⁰⁰

29 grudnia, poniedziałek

9⁰⁰

30 grudnia, wtorek

9⁰⁰

31 grudnia, środa – wspomnienie św. Sylwestra I, papieża

9⁰⁰ + Ryszard Szwaja; ++ rodzice i bracia; + Mieczysław Kowalczyk



**Intencja
Apostolstwa Modlitwy
i Żywego Różańca
w grudniu**

Za chrześcijan żyjących na terenach objętych konfliktami

Módlmy się, aby chrześcijanie żyjący w strefie wojny lub konfliktu, szczególnie na Bliższym Wschodzie, byli siewcami pokoju, nadziei i pojednania.



Kancelaria parafialna

czynna w poniedziałki 16⁰⁰-17⁰⁰,
soboty 10⁰⁰-11⁰⁰, w sprawach pilnych – po Mszy Świętej.



Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego. Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
parafiazerniki(at)op.pl
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
konto bankowe Parafii
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000
Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:
gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl

Okladka: Piixabay

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspólnoty parafialnej, przez **sakrament Chrztu świętego** zostały przyjęte:

- Karol Piasecki



W ostatnim miesiącu **zmarli**:

- + Jerzy Rutkowski
- + Stanisława Winnik
- + Mieczysław Paździor
- + Jerzy Olichwier
- + Janina Domaradzka

+ Módlmy się
o Niebo dla Nich.

KALENDARZ PARAFIALNY

Zapraszamy do zakupu naszego parafialnego kalendarza na rok 2026. Tym razem będą w nim zamieszczone zdjęcia kościołów z naszego dekanatu. Dochód uzyskany ze sprzedaży przeznaczony będzie na potrzeby naszego kościoła.



Nasza „Gazetka dla Wszystkich” nadal jest wydawana jedynie w formie elektronicznej. Kochani Czytelnicy, zatroszczcie się o tych, którzy nie mają dostępu do Internetu. Może osoby, które mogą wydrukować gazetkę przekażą wersję papierową swoim sąsiadom...